

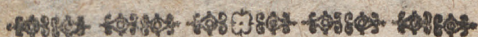


MONITOR

Na R. P. 1777.

Nro: XXVII.

Dnia 2. Kwietnia



Gaude sorte tua. Hor. epod. 14. 15.



Potrzeba, namiętności, występki y
cnoty są źrzodłem odmiennych sta-
now; ktoremi się ludzie różnią. Mało
jest tych stanów stanownych y przyię-
tych, ktorzyby się do społeczności nie-
przykładali, y czego na iey korzystać
nie obracali: à w miarę ich użyteczno-
ści szacunku y wsparcia warci są, y to

Cc

im

im wyższosc iednym nad drugiem
daie.

W ten czas dopiero kto prawdziwie
szacownym y wielkim iest, gdy się do
ufzczęśliwienia innych przykłada, y
gdy przemyślu swego y przymiotow u-
żytecznie zażywa. *Jezeli żyżność na-
tury iest dla ludzi, mawiał Cycero, ludzie
są iedni dla drugich.* Bogactwa więc y
sława nie czynią wielkiego człowieka,
czasem nawet y miernego nie czynią.
Według tego prawidła trzebaby wy-
brać stan, gdyby okoliczności, nie
wiadomość, władza Rodzicow, same
nawet życia potrzeby wybrać pozwo-
liły, trzeba przynajmniej według nie-
go się sprawować, dla godnego zastę-
powania stanu, do ktorego kto był
przywiedziony. Ja sądzę że nie do-
fyc szacuią tych, ktorzy rownym swym
użyteczni są, sądzą ich tak ściśle, iak
naynieużytecznieyszych, a przecie tym
celem tylko na nich patrzećby powin-
ni.

ni. Coż dziś szkodzi społeczeństwu? że ow człowiek rzadki, że ow przemysłny rzemieślnik, że ow Mędrzec jest takiego a takiego charakteru, takiego gustu, byleby mu służył. Jeżeli się do uszczęśliwienia y wstawienia narodu swego przykłada, winną mu część oddawać powinien.

Wszędzie przewodząca chciwość, miłość dobra publicznego zawsze przytłumia. Już teraz między przystöymym à użytecznym różnicy nie czynią. Coś więcey iefacze czynią, co tylko jest pożytecznego za uęzciwe już uchodzą. Mierna o dobro swe troskliwość y staranność zawsze są pozwolone, y tego potrzeba na siebie y familii utrzymanie, ale wszelka inna staranność tey troskliwości ofiarą się staie: interes publiczny za nie teraz od wielu poczytywany bywa. Za Rzymską teraz y niewczesną cnotę poczytują, owe wyścienianie y zupełną ofiarę swych przy-
mjo-

miotow dla Oycyzny dobra, samą tylko, iak mówią, niewdzięczność y nędzę na siebie y swą familią ściągają. Jak gdyby usługowanie stanowi niebyło częstokroć naypewnieyszą drogą z bogaczenia się; y iak gdyby nie z bogaciwszy się małą było nadgroda to upewnienie, że się na spólne y powszechne społeczeństwa dobro pracowało.

Kolbertowie y PP. Louwowie czyżby byli pożyteczniy na familie swe pracowali, własną korzyść sobie za cel wystawuiąc, iak, oddając się y poświęcając całych dobru pospolitemu, uczynili? Dobra ich same się prawie przez się pomnożyły, y teraz tym słyną, że za swego czasu byli Państwu nayużytecznieyszemi: słusznie ich ieszcze y teraz iako wzor wielkich ludzi wystawuią. Sądzą niektorzy, ale fałszywie, że ci tylko, ktorzy wielkie zastępuią mieysca y urzędy, Państwu bydź użytecznemi, starać się powinni, każdy w swoim



swoim obrębie użytecznym być może. Znaczne y wielkie usługi nie tak są częste: nawet od chęci okazywania ich nie zależą.

My wszyscy metę jedną wielką lub małą do przebieżenia mamy. *Mechanicy* wszyscy podają nam rzemieślnika zaleconego, szacunek, miłość mającego, do radzenia y pomagania innym zdolnego, ubogi nawet nędznik może się drugiemu sobie podobnemu przydać. Jak wieleby zamieszania było, gdyby zawiadujący skarbem, Ojczyźnie swej wojskami władając, a żołnierz skarbem zawiadując służyć chciał. Rzadko kto przez gorliwość o pospolite dobro, z granic stanu swego wykracza. Każdy je ma sobie przepisane, w których się zachowywać szczęśliwszą y pożyteczniejszą jest: rozum ludzki wszystkiemu wystarczyć nie może. Ludzie we wszelkim gatunku naydoskonalsi ci są którzy się jednego tylko spo-

spósobu życia trzymali, lub też tak spoionych wiadomości, żeby iedną drugiey pomagała. Tak na przykład dobry lekarz, ma byćdz razem dobrym Fizykiem y dobrym Chymistą. Chcąc byćdz drugim prawdziwie użytecznym, trzeba lepiej niż drudzy umieć to, co się robi, a chcąc tego dokazać y dobrym byćdz obywatelem, trzeba na dokładnym stanu swego pełnieniu przestać.

Od dawnych czasow polityczne ciało z ludzkim rownano: złe lub dobre zdrowie ciała zależy na tym, iak każda część swą powinność pełni: mieszaiąc się do powinności żołądka nogi, użytecznemi się nie staną. Świat by może y nad to przedziwny był, gdyby wszyscy właściwą sobie rolę grali. Pod tym pozo rem, że złe zażywanie już jest powszechne, nie trzeba się w nie podawać; toż samo na teatrum świata dzieie się co y na komedyi: wyświſtu-

ią Aktorow, ktorzy nie te osoby udają,
na ktore są wyznaczeni.

Rzemieślnik dobrze koło swego rzemiosła chodzący, miłszy byź społeczeństwu powinien, niżeli człowiek urzędowny, ktory nie dobrze się na swoim urzędzie sprawuje. Nie dawaymyż się uwodzić, iak wielu innych zwodniczym pozorom: nie masz stanu ktoryby dobrze się w nim sprawującego hańbił, ale wielu iest takich ludzi, ktorzy szpecą stan swoy, nie godnie się w nim sprawując.

Potrzebaby żałobę postanowić po śmierci dobrych Obywatelow. Imiona tych, ktorzy umierają, pożytek iaki Oyczyźnie przyniosłszy, warte byź wypisane y chowane w Kościołach. Te rejestra stałyby się źródłem chwały y szlachetności, ktorey by się nikt sprzeciwić nie śmiał: co tylko nie iest uży-

użytecznego społeczeństwu za nie by
 poczytane było.

W Egipcie Krolow po śmierci sądzo-
 no, y za Bogow poczytywano tych, kto-
 rzy Oycami swego ludu y swych pod-
 danych byli. *Chińczykowie* zwykli po-
 tomności podawać pamiątkę dobrych
 Obywatelow: Sam Cesarz własną ręką
 pisze ich pochwały, ktore tenże naród
 za szlachetności zaszczyt iedynie poczy-
 tuie.

Jak wiele u nas iest ludzi, ktorzyby
 mogli do publicznego dobra się przy-
 kładać, a tego czynić niechcą! iak wie-
 le talentow zakopanych, sztuk y umie-
 iętności opuszczonych, gruntow nie u-
 prawnych, potrzebowwały by ich pomo-
 cy, a głośno na nich wołają, chociaż
 wysłuchane nie są! *Fruges consumere*
nati